

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy
Protokolant:	Małgorzata Skirło

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Gliwicach

sprawy I. S. (S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej M. O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek odwołania I. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 6 września 2013 r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie;
2. zasądza od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Jolanta Łanowy

Sygn. VIII U 2532/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 września 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że I. S. nie podlegała w okresie od 1 marca 2006r. do 31 maja 2006r. i w miesiącu lipcu 2006 roku obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek – M. O..

Z uzasadnienia decyzji wynika, że I. S. została zatrudniona w tym okresie na podstawie umowy o pracę nakładczą i z tego tytułu w okresie od marca do maja i w miesiącu lipcu 2006 roku osiągała wynagrodzenie w wysokości od 40 do 80 złotych miesięcznie. Niskie podstawy wymiaru składek wskazują, że strony umowy o pracę nakładczą zawarły ją z zamiarem niedotrzymania istotnego elementu umowy jakim było określenie wykonania minimalnej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji, ubezpieczona I. S. wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że w spornym okresie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Wskazała, że miała prawo do zawarcia umowy o pracę nakładczą, nadto obowiązujące w tym okresie przepisy dawały jej możliwość wyboru konkretnego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wskazała także, że ZUS nie udowodnił, iż przedmiotowa umowa była zawarta dla pozorów, lub celem obejścia prawa, bowiem była ona faktycznie wykonywana i z tego tytułu były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne.

ZUS wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana M. O. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą w zakresie doradztwa prawnego.

W okresie od 1 marca 2006r. do 31 sierpnia 2006r. miała zawartą umowę o pracę nakładczą z M. O. jako nakładcą.

Z tytułu zawartej umowy odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez nakładcę.

Z przedłożonej przez odwołującą umowy o pracę nakładczą wynika, że wykonawca został zatrudniony przez nakładcę do pracy polegającej na wykonaniu ofert dla potencjalnych klientów. Strony ustaliły, że w czasie trwania umowy o pracę nakładczą wykonawca będzie wykonywał powierzoną pracę w ilościach minimalnych zgodnie z § 3 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976r. nr 3 poz. 19). Ustalono także, że maksymalna ilość pracy nie może przekroczyć 130 % ilości minimalnej określonej zgodnie z § 3 pkt 1. Wykonawca otrzymuje za pracę wynagrodzenie obliczone według stawki jednostkowej wynoszącej 4 zł za każdą sztukę. Podstawę wypłaty stanowi miesięczna karta rozliczeniowa wykonawcy.

Ustalono, że odwołująca z tytułu wykonywania pracy nakładczej osiągnęła następujące przychody: marzec 2006r. – 0 zł, kwiecień 2006r. – 40,00 zł, maj 2006r. – 80,00 zł, czerwiec 2006r. – 388,00 zł, lipiec 2006r. – 44,00 zł, sierpień 2006r. – 460,00 zł.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie umowy o pracę nakładczą z 1 marca 2006r. oraz akt organu rentowego dołączonych do akt niniejszej sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania ubezpieczonej i zainteresowanej, gdyż mimo prawidłowego wezwania nie stawiły się na rozprawie w dniu 4 marca 2014r. i nie usprawiedliwiły swego niestawiennictwa.

Sąd ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako kompletny i wiarygodny, a poprzez to – mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Nadto strony nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych. Ubezpieczona nie kwestionowała ustaleń organu rentowego, a jedynie jego interpretację przepisów.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonej I. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009, nr 205, poz. 1585) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Po myśli natomiast art. 83 ustawy ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw w szczególności dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczenia.

Organ rentowy posiada więc kompetencję do badania charakteru i do oceny prawnej umów stanowiących tytuł do zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i może wydawać decyzje w tym przedmiocie.

Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. W spornym okresie 1 marca 2006r. do 31 sierpnia 2006r. I. S. i M. O. łączyła umowa o pracę nakładczą. Z tego tytułu odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez nakładcę, który zadeklarował składki na ubezpieczenia społeczne od podstaw wynoszących od 40,00 zł do 460,00 zł miesięcznie. Poza sporem jest także, że podstawą wydania decyzji były przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym.

Z kolei art. 9 ust 2 ustawy (w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 lutego 2009r. tj. przed wprowadzenia ust. 2b) przewidywał, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Strony umowy o pracę nakładczą chciały skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 9 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 lutego 2009r.) w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, tj. wskazać umowę o pracę nakładczą jako tytuł ubezpieczenia. I. S., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlegała bowiem obowiązkowo ubezpieczeniom z tego tytułu, ponieważ działalność ta została podjęta wcześniej niż zawarcie umowy o pracę nakładczą. Każdy inny tytuł dawał możliwość ubezpieczenia dobrowolnego.

Umowa o pracę nakładczą z dnia 1 marca 2006r. została zawarta na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976r. Nr 3 poz. 19). Istotnym elementem tej umowy była wysokość otrzymywanego wynagrodzenia.

Odnośnie charakteru umowy o pracę nakładczą warto powołać się na wielokrotnie prezentowane poglądy doktryny, iż praca wykonywana w ramach takiej umowy polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, przede wszystkim w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładczą wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca przedmiotową pracę świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiałów przezeń powierzonych, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka ich zbycia.

Charakter umowy o pracę nakładczą jest sporny, z tym, iż jedynie w zakresie możliwości jej zakwalifikowania z punktu widzenia różnych umów prawa cywilnego. W literaturze wyrażono między innymi pogląd, że jest to rodzaj umowy o dzieło. Pojawiły się również poglądy, iż nie jest to samodzielny typ umowy, a jedynie szczególna odmiana różnych umów o świadczenie usług. Omawiana umowa wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę. Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się, bowiem wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, który zostaje sprecyzowany przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej, odmiennie niż w stosunku pracy, ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonywaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jej wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być wyłącznie osoba fizyczna, która może jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób.

Mimo wielu różnic praca nakładcza wykazuje również szereg podobieństw do pracy świadczonej w ramach stosunku pracy. Z tych też względów ustawodawca przyznał osobom wykonującym tego rodzaju pracę szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników, tak w sferze prawa materialnego, jak i procesowego.

Aktem prawnym regulującym przedmiotowe zagadnienie pozostaje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976r. nr 3 poz. 19), wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. Najistotniejszą cechą postanowień zawartych w powołanym rozporządzeniu jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, przy uwzględnieniu specyfiki tego rodzaju pracy. Fakt, iż osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, wynika przy tym już choćby z rozwiązań przyjętych w kodeksie pracy, którego art. 303 § 2 wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a nadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Tym samym, wprowadzenie na mocy wspomnianego rozporządzenia do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych, nie przekreśla jej cywilnoprawnego charakteru, co oznacza, iż mają do niej wprost zastosowanie również przepisy tak art. 58 k.c., jak i art. 83 k.c.

Stosownie do § 3 wymienionego wyżej rozporządzenia w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniło wykonawcy uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela wyrażone w poglądach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 - LEX nr 356045 - i III UK 74/07 - LEX nr 376437 - oraz III UK 75/07 - OSNAP 009, nr 3-4, poz. 53) stanowisko, zgodnie z którym wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę.

Tylko przy spełnieniu opisanych wyżej warunków praca nakładcza stanowi tytuł obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych i rentowych, o których mowa w art. 6, ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy o systemie społecznych.

Zatem należało wyjaśnić, czy umowa o pracę nakładczą rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, jak to przewiduje przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że nakładca deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe odwołujące od podstaw w wysokości od 40,00 zł do 460,00 zł.

Należy podkreślić, że umowa o pracę nakładczą rodzi następstwo w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym tylko wówczas gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. W pozostałych miesiącach, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Unormowanie z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r., gdyż bez warunku zachowania określonego w § 3 ww. rozporządzenia, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Okręgowego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd stoi na stanowisku, że nie jest istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, czy przedmiotowa umowa o pracę nakładczą nosi znamiona umowy zawartej dla pozorów z art. 83 § 1 k.c., czy umowy zmierzającej do obejścia prawa z art. 58 § 1 k.c., lecz czy rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w którymkolwiek miesiącu jej wykonywania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 20 września 2011r., sygn. akt III AUa 194/11).

W związku z powyższym, Sąd stwierdził, że strony w okresie objętym zaskarżoną decyzją tj. od 1 marca 2006r. do 31 maja 2006r. i w miesiącu lipcu 2006 roku nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą, ponieważ odwołująca z tytułu jej realizacji nie osiągała 50 % najniższego wynagrodzenia złotych miesięcznie, a zatem umowa realizowana w taki sposób nie rodziła obowiązku ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając odwołanie za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

(-) SSO Jolanta Łanowy